

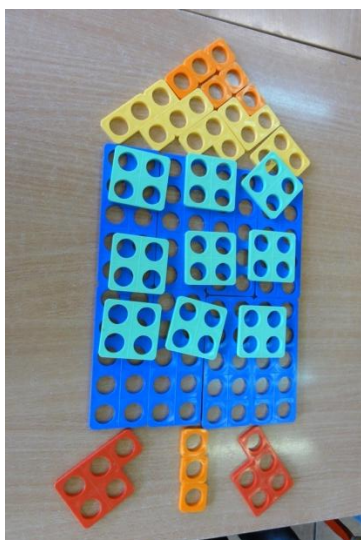
Uczniowie z Polski, Grecji, Francji, Hiszpanii i Włoch wyruszają w międzygalaktyczną podróż i odkrywają nową planetę - planetę **eTwinning**... co tam zobaczą, jak sobie poradzą bez dorosłych (niestety jadąc na spotkanie wpadłam w poślizg i miałam wypadek samochodowy. Trafiłam do szpitala, na szczęście tylko złamałam nogę...)?



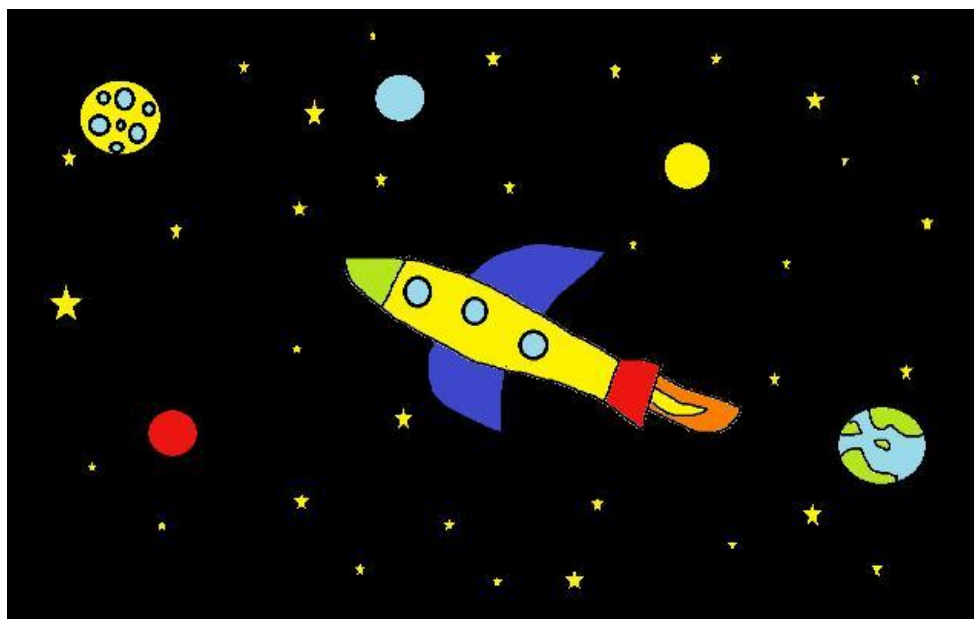
Uczniowie naszej klasy przed wylotem ustalili listę niezbędnych w swojej podróży rzeczy. Zabierają:

- statek kosmiczny z mocnymi oknami, wyjściem ewakuacyjnym, trapem, sypialnią, kuchnią i toaletą,
- schemat naprawy rakiety, jeśli by się zepsuła,
- paliwo do rakiety,
- kombinezon, kask, butlę z tlenem, ciężkie buty, aby nie odlecieć oraz plecak odrzutowy,
- jedzenie, picie,
- spadochron, grubą linę.

Zaprojektowali już swoje stroje kosmiczne oraz samą raketę.



Narysowali także start rakiety.



Ruszyli w nieznanne... Co ich spotka w podróży?

Tego nie wiemy... jedynym pewnikiem jest fakt, że załogi z innych krajów wystartowały przed nimi. Pod drodze na planetę eTwinning przeżyły różne przygody np. spotkały Marsjan:



Po przylocie na planetę **eTwinning** odkryły, że rozpościera się tam pustynia i ogromne jezioro. Musiały więc zbudować statek, zbadać atmosferę planety, znaleźć wodę pitną... Poznały także dwóch mieszkańców planety - Blupa i Blipa, którzy mieszkają w dużym mieście w jeziorze i są płazami.



A jakie przygody spotkają uczniów z klasy 1b?

Na pewno ciekawy był już sam lot na planetę **Twinning** (czekam na opis lotu i przygód)... Po wylądowaniu też musiało być interesująco ☺ (Jak dzieci przepравиły się przez jezioro? Czy spotkały załogi z krajów partnerskich? A może poznały Blupa i Blipa?) ...

Uchylę rąbka tajemnicy... W oddali dzieci zauważyły zaśnieżone szczyty gór, kiedy tam dotarły odkryły dziwne ślady na śniegu... a wkrótce poznały kolejnego mieszkańca tej dziwnej planety - *Blima*.

